



Nr 9 (261)
Wrzesień 2017

POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH



Wojna!

OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli Państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały Naród w obronie swojej Wolności, Niepodległości i Honoru, skupi się dookoła Wodza Naczelnego i Sił Zbrojnych oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko niemieckich.

Cały Naród Polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z Armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.



Jak kamienie rzucone na szaniec...

**Przebieg walk powstańczych we wrześniu i październiku 1944 r.
To była walka o honor i przetrwanie.**

1 WRZEŚNIA

- Rozkaz Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego do żołnierzy AK, zawierający ostrą krytykę postawy zachodnich aliantów wobec Powstania Warszawskiego i Polski.

2 WRZEŚNIA

- Kapitulacja sił powstańczych na Starym Mieście – łącznie podczas walk poległo ok. 7 tys. żołnierzy AK, co stanowiło ok. 40% całości strat w powstaniu. Zniszczeniu od niemieckiego pocisku uległa Kolumna Zygmunta III Wazy na placu Zamkowym.

- Niemcy zamordowali ok. 1300 osób na opuszczonym przez powstańców Starym Mieście.

- Poczta Polowa AK wyemitowała pierwszy powstańczy znaczek według projektu Stanisława Tomaszewskiego „Miedzy”.

- Niemcy zajęli Sadybę.

- Zmasowany atak bombowy niemieckich samolotów na Warszawę – odnotowano 123 naloty.

- Powstańcy opanowali gmach Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej (YMCA) przy ul. Konopnickiej.

3 WRZEŚNIA

- Niemcy uznali prawa kombatanek żołnierzy AK.

4 WRZEŚNIA

- Rozwiązanie Grupy „Północ” AK.

- Ppłk Mazurkiewicz „Radosław” został mianowany dowódcą odcinka Czerniaków.

- Bombardowanie gmachu PKO na ul. Jasnej i elektrowni na Powiślu.

5 WRZEŚNIA

- Skapitulowała polska obrotowa elektrownia na Powiślu.

6 WRZEŚNIA

- Padły ostatnie punkty polskiego ruchu oporu na Powiślu.

7 WRZEŚNIA

- Rozmowy delegacji powstańczej, w składzie m.in. z wiceprzewodniczącą Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Marią Tarnowską, z głównodowodzącym wojsk niemieckich gen. SS i Policji Erichem von dem Bachem-Zelewskim w sprawie ewakuacji ludności cywilnej z Warszawy.

- Władze powstańcze wprowadziły na Żoliborzu godzinę policyjną, obowiązującą od godz. 20.

8 WRZEŚNIA

- Radio Berlin poinformowało, że wojska niemieckie natrafiły w Warszawie na ciała polskich rodzin zamordowanych przez powstańców za próbę ucieczki.

- Ewakuacja 5 tys. cywilów z terenów ogarniętych walkami do części Śródmieścia zajmowanej przez Niemców.

9 WRZEŚNIA

- Propozycja kapitulacji odrzucona przez KG AK.

- Na Czerniakowie oddziały „Radosława” i „Kryski” (ok. 1100 żołnierzy) obsadzili teren w pobliżu al. 3 Maja.

10 WRZEŚNIA

- Natarcie Armii Czerwonej na przedmieście warszawskie.

- Polskie Radio ogłosiło listę 28 niemieckich dowódców, któ-

rzy byli odpowiedzialni za zrujnowanie Warszawy. Oprócz gen. von dem Bacha-Zelewskiego znaleźli się na niej m.in. generałowie Rainer Stahel i Heinz Reinefarth.

11 WRZEŚNIA

- Odezwa gen. von dem Bacha-Zelewskiego do mieszkańców Warszawy zrzucająca odpowiedzialność za fiasko polsko-niemieckich pertraktacji na dowództwo AK.

12 WRZEŚNIA

- Ciężkie walki na Czerniakowie.

13 WRZEŚNIA

- Niemcy zniszczyli mosty: Poniatowskiego, Kierbedzia, Gdański i Średnicowy.

14 WRZEŚNIA

- Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych gen. Kazimierz Sosnkowski awansował płk. Chruściana „Montera” do stopnia generała brygady *za wybitne dowodzenie i przykład osobistego męstwa w walkach o Warszawę*.

- Józef Stalin podpisał w Moskwie rozkaz o zdobyciu Pragi.

- W walkach o Pragę zginęło, zostało rannych lub zaginęło 1792 żołnierzy 1 Dywizji Piechoty Ludowego Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki.

- Sowieckie zrzuły broni i żywności; samoloty sowieckie odbyły 282 loty nad walczącą stolicą.

- Natarcie wojsk niemieckich na Górny Czerniaków.

15 WRZEŚNIA

- Pierwsze oddziały 1 Dywizji Piechoty LWP wylądowały na przyczółku czerniakowskim.

16 WRZEŚNIA

- Początek walk 3. Dywizji Piechoty LWP o przyczółki warszawskie na lewym brzegu Wisły (16-23 września).

- Niemieckie lotnictwo zbombardowało budynek kina „Helgoland”, w którym powstańcy stworzyli obóz dla jeńców niemieckich.

17 WRZEŚNIA

- Część oddziałów 2 Dywizji Piechoty LWP przedostało się na Żoliborz.

- Nieudane próby nawiązania łączności telefonicznej dowództwa AK ze sztabem Armii Czerwonej.

18 WRZEŚNIA

- Nad Warszawą pojawiło się ponad 100 amerykańskich samolotów B-17, które dokonały zrzutów.

- Odezwa komendanta Obwodu Praga AK ppłk. Antoniego Żurawskiego „Andrzeja”, wzywająca do wstępowania w szeregi LWP.

19 WRZEŚNIA

- Gen. Komorowski „Bór” w odezwie do powstańców wezwał do dalszego oporu zbrojnego przeciw Niemcom.

20 WRZEŚNIA

- Kolejne oddziały 2 Dywizji Piechoty LWP przeprowadziły przez Wisłę na przyczółek czerniakowski.

- Dowodzony przez ppłk. Mazurkiewicza „Radosława” oddział ok. 200 powstańców przedostał się kanałami z Czerniakowa na Mokotów.

➔ *Dokończenie ze str. 3*

• Gen. Komorowski „Bór” wydał rozkaz o utworzeniu Warszawskiego Korpusu AK – regularnych oddziałów Wojska Polskiego złożonych z sił powstańczych. Dowódcą korpusu mianowano gen. Chruściela „Montera”.

21 WRZEŚNIA

• Alianckie lotnictwo dokonało ostatnich zrzutów zaopatrzenia nad Warszawą.

• Walki 5 pułku piechoty LWP z Niemcami na Żoliborzu.

22 WRZEŚNIA

• Wydawany przez Niemców w języku polskim „Nowy Kurier Warszawski” napisał: *Zgliszcza i ruiny na ulicach – takie owoce wydawał szaleńczy pomysł generała Bora urzędzenia powstania w Warszawie, przyplaconego życiem dziesiątek tysięcy niewinnych ofiar oraz gehenną setek tysięcy uchodźców.*

• Gen. Chruściel „Monter” wystąpił do marszałka ZSRS Konstantego Rokossowskiego pismo, w którym zaoferował pomoc wojskową w planowanym sowieckim szturmie na Warszawę.

• Niemcy zdobyli przyczółek czerniakowski, broniący przez powstańców i żołnierzy LWP, mordując następnie ok. 200 rannych.

23 WRZEŚNIA

• Niemcy zajęły Górny Czerniaków.

• Wzmaga się niemiecki napór na Mokotów.

24 WRZEŚNIA

• Ciężkie walki w rejonie Królikarni.

25 WRZEŚNIA

• Działacze Krajowej Rady Narodowej, Centralnego Komitetu Ludowego, Rady Obrony Narodu i Centralnego Komitetu Młodzieży powołał Powstańcze Porozumienie Demokratyczne, uznające PKWN.

26 WRZEŚNIA

• Komendant Obwodu Mokotów AK ppłk Józef Rokicki „Karol” przeprowadził ewakuację swych wojsk z Mokotowa do Śródmieścia. Nie dotarł do niego rozkaz gen. Chruściela „Montera” nakazujący dalszą obronę Mokotowa.

• Niemcy rozstrzelali 98 powstańców, którzy wychodzili z kanału przy ul. Chocimskiej.

27 WRZEŚNIA

• Kapitulacja oddziałów powstańczych (ok. 2 tys. żołnierzy) na Mokotowie.

28 WRZEŚNIA

• Pertraktacje polsko-niemieckie w sprawie zakończenia walk w Warszawie.

29 WRZEŚNIA

• Do KL Stutthof trafił transport 1258 mieszkańców Warszawy i powstańców.

• Na Żoliborzu powstańcy wycofali się z Twierdzy Zmartwychwstaniek przy ul. Krasińskiego.

• Klęska Grupy AK „Kampinos” w walkach z Niemcami pod Jaktorowem.

30 WRZEŚNIA

• Prezydent RP na uchodźstwie Władysław Raczkiewicz zwolnił ze stanowiska Naczelnego Wodza PSZ gen. Sosnkowskiego i powołał na to stanowisko gen. Komorowskiego „Bora”.

• Za tłumienie powstania Adolf Hitler nadał dowódcom wojsk niemieckich w Warszawie wysokie odznaczenia wojskowe: gen. von dem Bach-Zelewski i SS-Oberführer Dirlenwanger otrzymali Krzyże Rycerskie Żelaznego Krzyża, a gen. Reinefarth – Liście Dębowe do Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża.

• Kapitulacja oddziałów powstańczych na Żoliborzu, do niewoli trafiło 1490 żołnierzy AK.

1 PAŹDZIERNIKA

• Gen. Komorowski „Bór” zapowiedział na 2 października wszczęcie rozmów kapitulacyjnych z Niemcami.

2 PAŹDZIERNIKA

• W nocy z 2 na 3 października (o godz. 2.00) w kwaterze gen. von dem Bacha-Zelewskiego w Ożarowie przedstawiciele Komendy Głównej AK płk Kazimierz Iranek-Osmecki „Jarecki” i ppłk Zygmunt Dobrowolski „Zyndram” podpisali „Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”,

przewidujący przerwanie walki o godz. 21.00 czasu warszawskiego.

• Rozpoczęta działalność komisja łącznikowa (jej organem wykonawczym był tzw. batalion osłonowy złożony z żołnierzy AK), której głównym celem było utrzymanie porządku w mieście oraz zabezpieczenie ewakuacji powstańców i cywilów.

3 PAŹDZIERNIKA

• Prezydent Raczkiewicz zarządził dwutygodniową żałobę w Polskich Siłach Zbrojnych.

• Gen. Komorowski „Bór” wydał pożegnalny rozkaz do żołnierzy AK. *Z wiarą w ostateczne zwycięstwo naszej słusznej sprawy, z wiarą w Ojczyznę umiłowaną, wielką i szczęśliwą, pozostajemy wszyscy nadal żołnierzami obywatelami Niepodległej Polski, wierni sztandarowi Rzeczypospolitej – wyjaśnił nowy Naczelnny Wódz.*

• Mianowanie gen. Leopolda Okulickiego „Kobry” Komendantem Głównym AK.

4 PAŹDZIERNIKA

• Powstańcze Polskie Radio i radiostacja „Błyskawica” nadały ostatnie audycje.

5 PAŹDZIERNIKA

• Do niewoli niemieckiej trafiło 11 668 żołnierzy broniących Śródmieścia; pomaszzerowali do niej także członkowie naczelnego dowództwa powstania z gen. Komorowskim „Borem” na czele. ■



BOHATEROM POWSTAŃCZEJ WARSZAWY..

1 sierpnia o godz. 17.00 zawyły syreny, biły kościelne dzwony, zamarł ruch na ulicach. Polska składała hołd bohaterom Powstania Warszawskiego.

Centralne obchody rocznicy wybuchu powstania rozpoczęły się 31 lipca spotkaniem prezydenta RP Andrzeja Dudy z uczestnikami walk powstańczych. W Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego Prezydent wręczył odznaczenia państwowe powstańcom i osobom zasłużonym dla upowszechnienia i utrwalenia pamięci o bohaterskim zrywie warszawiaków.

W spotkaniu uczestniczyło liczne grono powstańców, w tym 100-letni prezes ZPW gen. Zbigniew Ścibor-Rylski ▼, który podtrzyma-

RP Andrzej Duda oraz Jan Józef Kasprzyk – *Wszyscy są zobowiązani, by pielęgnować pamięć o Powstaniu Warszawskim, jednak sama pamięć nie wystarczy. Trzeba dostrzec oraz zrozumieć znaczenie jedności żołnierzy i ludności cywilnej w walce z niemieckim okupantem... Możemy się spierać, ale musimy stać na gruncie prawdy i szanować godność drugiego człowieka. Nade wszystko*

różnice i spory nie mogą przesłonić dobra nadrzędnego – dobra narodu i ojczyzny. Powstańczy czyn wzywa nas do narodowej jedności.

Jako prezydent nisko dyle przed Wami czoła – powiedział Andrzej Duda ▼ – także w imieniu Rzeczypospolitej i z całego serca Wam dziękuję za tamto męstwo i świadectwo – to, które dawaliście w ciemnych latach komunizmu i to, które dajecie dzisiaj... i macie prawo upominać nas i być dla nas upomniemem, że najważniejsze, co jest naszym obowiązkiem, to jest szanować naszą Ojczyznę.

Głos zabrał także wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich ppłk Zbigniew Galperyn oraz Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Uroczystość zakończyło odczytanie Apelu Pamięci oraz złożenie wieńców przed pomnikiem Powstania Warszawskiego.

W wtorek, 1 sierpnia, w samo południe, odbyła się ceremonia złożenia wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie z udziałem marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego, ministra ON Antoniego Macierewicza, przedstawicieli rządu, władz samorządowych m.st. Warszawy. Obecni byli dowódcy Rodzajów Sił Zbrojnych, duchowieństwa wojskowego, żołnierze WP. Licznie przybyli powstańcy, mieszkańcy Warszawy. W czasie uroczystości min. A. Macierewicz wręczył akty nominacyjne na wyższe stopnie wojskowe powstańcom i wygłosił okolicznościowe przemówienie.



Ważnym miejscem spotkania był pomnik GLORIA VICTIS na cmentarzu wojskowym na Powązkach, gdzie znajdują się kwatery z powstańczymi mogiłami. Stawili się tam powstańcy, rodziny, harcerze, mieszkańcy Warszawy. Obecny był Prezydent RP Andrzej Duda, premier Beata Szydło, ministrowie. Zgodnie z tradycją nie było przemówień, jedynie krótką modlitwę odmówił biskup połowy WP Józef Guzdek. Złożono kwiaty, zapalono znicze.

W rocznicowych uroczystościach uczestniczyli także przedstawiciele władz i członkowie ZKRPIBWP. M.in. delegacja Zarządu Głównego z wiceprezesem ZG kmdr. Henrykiem L. Kalinowskim brała udział w ceremonii złożenia wieńców pod ▼ pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, a następnie uczestniczyła w uroczystym obiedzie wydanym przez Marszałka Sejmu.

Późnym wieczorem cała Warszawa zapłonęła zniczami. W miejscach pamięci – w Śródmieściu, na Starówce, Mokotowie, Żoliborzu, Ochocie oraz na Woli – gdzie wymordowano tysiące mieszkańców, oddano hołd Żywym i Poległym bohaterom. Rozpalono Znicz Pamięci na Kopcu Powstania Warszawskiego. Będzie płonął 63 dni... **MIZ**



wany przez harcerzy wygłosił przejmujące wystąpienie – apel, żegnając się z kolegami z powstańczych barykad. Obecny był prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Leszek Żukowski. prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, p.o. Szefa Urzędu ds. Kombatanatów i OR Jan Józef Kasprzyk, przedstawiciele rządu, parlamentu, harcerze, wolontariusze.

Zwracając się do zebranych, Prezydent Andrzej Duda powiedział m.in.: *Chcę z całą mocą podkreślić, że każda rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego jest ważna dla Rzeczypospolitej, dla wychowania młodzieży, a więc dla przyszłości Rzeczypospolitej. Powstanie Warszawskie nie osiągnęło zwycięstwa militarnego, ale wpisało się w wielką polską historię i na pewno także i dzięki bohaterstwu powstańców warszawskich możliwe było odzyskanie pełnej suwerenności pod koniec XX wieku.*

W tym samym dniu przed pomnikiem Powstania Warszawskiego na Placu Krasińskich odprawiona została uroczysta msza święta w intencji poległych i żyjących uczestników powstania.

Biskup Połowy Wojska Polskiego Józef Guzdek wskazał w homilii do zgromadzonych kombatanatów, przedstawicieli władz państwowych, wśród których znalazł się m.in. Prezydent



ŚLAD WIEDZIE DO POLSKI

W roku 1701 koronował się w Królewcu (Königsberg) na tron pruski Fryderyk I, nazywany mecenasem kultury i sztuki.

Dzięki jego kaprysowi powstał „Bursztynowy Gabinet“, nazwany później „Bursztynową Komnatą“.

Głównymi twórcami byli gdańszczanie – Andrzej (Andreas) Schlüter i Gotfryd Turow. Schlüter dyrektorem budowy pałacu Charlottenburg – tu także powstała bursztynowa komnata, przy której najzdolniejsi gdańscy i królewieccy rzemieślnicy pracowali nieprzerwanie przez osiem lat.

Gotowy gabinet miał 55 m² powierzchni wykładziny bursztynowej. Ściany gabinetu wyłożono rzeźbionymi kunsztownie płytkami, misternymi inkrustacjami i ornamentami. Zachwycały pejzaże, herby, monogramy, girlandy z kwiatów i artystyczne miniatury. Ramy zwierciadeł i pionowe ponnaeu składały się z wypukłych, bursztynowych kompozycji, których motywami były owoce, liście, winogrona, stwory morskie i postacie z baśni.

W roku 1716, podczas wizyty w Poczdamie, Piotr I zachwycił się pięknem Bursztynowego Gabinetu.

Król pruski, z zalem, podarował carowi Rosji to wielkie dzieło, traktując swój gest jako prezent polityczny.

Od 1717 roku dzieło gdańskich mistrzów spoczywało w skrzyaniach. Dopiero po objęciu rządów przez żonę zmarłego cara – Katarzynę I (córkę chłopca litewskiego – Martę Skowrońską) wyjęto bursztynowy gabinet z skrzyń i przyozdobiono nim jedną z komnat Zimowego Pałacu w Petersburgu. W roku 1753 kolejna caryca, córka Piotra I – Elżbieta, poleciła mistrzowi Martellemu zdemontować gabinet, planując umieszczenie go w nowej, letniej rezydencji. Dwa lata później Bursztynowym Gabinetem zajął się sławny, włoski architekt – hrabia **Bartholomaeo Rastrelli**, który wybudował m.in. Pałac Zimowy w Petersburgu. Jego dziełem była także wspaniała letnia rezydencja carów – Pałac Jekatieryński w Carskim Siole (obecna nazwa Puszkina – 21 km od Petersburga). Tu właśnie Rastrelli wbudował Bursztynowy Gabinet w jedną z narożnych sal lewego skrzydła pałacu. Kwadratowa sala (ok. 10x10 m), wskazana przez carycę Elżbietę, okazała się wyższa od poczdamskiej i miała trzy okna i trzy wejścia. Zabrakło bursztynowej wykładziny. Rastrelli przekomponował cały wystrój. Braki uzupełnił chalcydynowym jaspisem z różnokolorowej mozaiki, rzeźbami oraz kryształowymi zwierciadłami sprowadzonymi z Wenecji. Osadził je w biało-złotyach ramach, a w pozłacanych kinkietach umieścił 565 świec. Ich płomienie od-

bite od bursztynowych ścian, zwierciadeł i od wypolerowanego do połysku parkietu z najcenniejszych gatunków drewna, nadawały komnacie osobliwego blasku. Za datę ponownych narodzin Bursztynowej Komnaty w nowym, wspanialszym wystroju artystycznym uważa się rok 1755. Budząc zachwyt, przetrwała w Carskim Siole ponad 180 lat. Uznano ją za jeszcze jeden cud świata, za jedno z najwspanialszych dzieł wszechczasów.

17 września 1941 roku hitlerowcy wdarli się do Carskiego Sioła. Wprawdzie Rosjanie uratowali przed grabieżą 12 tysięcy najdroższych eksponatów, lecz nie zdołali wywieźć Bursztynowej Komnaty. Najeźdźcy przekształcili zespół pałacowy na koszary, dokonując jednocześnie grabieży i dewastacji. Tymczasem w Królewcu gauleiter Koch, dzięki swej zażyłości z Hitlerem i sprytniej intrydze, wydał polecenie dyrektorowi królewieckiego muzeum na zamku – profesorowi dr. Alfredowi Rohde, aby ten wraz ze specjalną ekipą zabrał z Carskiego Sioła Bursztynową Komnatę i przewiózł ją do stolicy Prus Wschodnich. Demontażu dzieła dokonano na początku lipca 1942 roku. Trwało to zaledwie 36 godzin. Elementy komnaty obłożono watą i zapakowano do skrzyń (o wym. 2x1,5 m) i konwój ruszył w kierunku Królewca. Obrabowany i pozbawiony opieki Pałac Jekatieryński spalił się doszczętnie kilkanaście dni później.

Z montażem Bursztynowej Komnaty na królewieckim zamku prof. Rhode i jego współpracownicy poradzili sobie bardzo szybko. Hitler bowiem zdecydował, że „niemieckie dzieło zostanie na wieki w Królewcu“. W połowie grudnia 1942 roku na zamku dokonano uroczystego otwarcia komnaty. Krótko jednak trwała radość Prusaków. 30 sierpnia 1944 roku, 3500 bombowców brytyjskich zrzuciło tony śmiercionośnych ładunków na Królewiec. Podobnie jak w Dreźnie, skutki nalotu dywanowego były straszliwe. Rhode, na polecenie władz miejskich przez trzy doby demontował komnatę i pakował do skrzyń. Obawiając się pożaru (bursztyn płonie) skrzynie umieszczono na dziedzińcu zamkowym. 2 września następny nalot zamienił w perzynę zabytkowe centrum miasta. Uznano wówczas że dla Bursztynowej Komnaty bezpieczniejsze będą piwnice zamkowe.

8 kwietnia 1945 roku zamek w Królewcu zdobyły wojska radzieckie, które zostały powitane białą flagą przez Feierbendta. Był on jedynym cywilem wśród obrońców. Został zatrzymany, a po dwóch niespodziewanych pożarach zabytkowej budowli, wzięty na przesłuchanie. Powiedział, że: *słyszał jak oficer SS kazał jednemu żołnierzowi podpalić ruiny Zamku*. Podczas późniejszego przesłuchania przed Komisją Wieniamina Królewskiego, Feierbendt

dokończenie na str. 18 ➔

→ dokończenie str. 17

zeznał: *Ostatni raz widziałem Bursztynowy Gabinet, a raczej jego detale złożone do skrzyń, 5 kwietnia 1945 roku. Potem, o ile mi wiadomo, skarb został wywieziony z Zamku. Inny świadek – członek Akademii Sztuk Pięknych – Ernst Schauman powiedział: W październiku 1944 roku Rohde wyznał mi w tajemnicy, że przygotowuje wywóz Bursztynowego Gabinetu do Saksonii. W styczniu 1945 r. dowiedziałem się od niego, że gabinet znajduje się tam, gdzie przewidziano. Pytanie – gdzie? Tę wersję zdaje się potwierdzać pismo prof. Rohde z 12 stycznia 1945 roku do miejskiego zarządu kultury: Pakuję Bursztynową Komnatę do skrzyń i pojemników. Gdy tylko to uczynię, zgodnie z rozporządzeniem opiekuna zabytków, wykładowiny będą ewakuowane do Saksonii, do Wechselburga koło Rochlitz. Tenże prof. Rohde, o dziwo – pozostał w Królewcu i pomagał radzieckiej komisji, kierowanej początkowo przez prof. Aleksandra Briusowa, a później przez Wieniamina Królewskiego. On niewątpliwie znał miejsce ukrycia Bursztynowej Komnaty.*

Niestety, w grudniu 1945 roku dr Rohde zniknął w tajemniczych okolicznościach. W mieszkaniu profesora znaleziono oprawioną teczkę z monogramem „A.R.“, zawierającą notatki zatytułowane: „Moja spowiedź“. Obok nieistotnych zapisków z życia, znaleziono relację o ewakuacji z Królewca dzieł sztuki, tak zwanej „Operacji Wildenhof“: *Obrazy z Charkowa, zapakowane do skrzyń, wywieźliśmy do Wildenhofu w grudniu 1944 roku. Do tego samego pałacu wywieźliśmy w 98 skrzyniach zbiory muzeum kijowskiego, w tym 800 ikon – najcenniejszą na świecie kolekcję. Na następnych stronach dr Rohde zanotował: Bursztynowa Komnata, którą otrzymałem z Carskiego Sioła latem 1942 roku, umieszczona została w zamku. Od nalotu angielskiego nie ucierpiała. Na początku 1945 roku zapakowano ją pod moim nadzorem i ukryto w lewym skrzydle zamku. 5 kwietnia, w przededniu szturm, była tam jeszcze. Następnie zaś... Tu zapis się urywa.*

Już ponad 70 lat tajemnica Bursztynowej Komnaty fascynuje historyków, dziennikarzy i miłośników zabytków. Na łamach prasy co jakiś czas sensacja goni sensację. Pojawiają się nowe fakty i świadkowie, których fragmentaryczne oświadczenia są skrupulatnie badane. Powstało wiele książek, nakręcono film z udziałem Klossa – Stanisława Mikulskiego oraz Brunera – Emila Karewicza.

Wieloletnie poszukiwania Bursztynowej Komnaty w Królewcu nie dały rezultatów. Spenetrowano także po wojnie ruiny pałacu hrabiego von Schwerina w Wildenhof – obecnie Dzikowo w woj. olsztyńskim. Obiekt ten został spalony przez cofające się wojska hitlerowskie w 1945 roku, a później rozebrany na cegłę przez PGR. Może tu, wraz z innymi skarbami spłonęło bursz-

tynowe dzieło? Z doniesień prasowych z 1973 roku znana była „Akcja Rekin“, czyli poszukiwanie przez pletwonurków Bursztynowej Komnaty na wraku hitlerowskiego statku „Wilhelm Gustloff“. Przypuszczano, że przewoził także Bursztynową Komnatę, lecz przeczy temu chronologia wydarzeń. Penetracje pletwonurków nie wniosły nic nowego. Nie znaleziono także bursztynowego dzieła w tzw. „Bunkrach Göringa“ pod Spałą. Przeszukano wiele innych miejsc, m.in. zamek Wechselburg w Saksonii, gdzie prof. Rohde, zgodnie z cytowanym zapisem, mógł wywieźć królewskie muzealia. Tu także nic nie znaleziono. Jeśli jednak Bursztynowa Komnata nie dotarła do Saksonii, istnieje prawdopodobieństwo, że ukryto ją gdzieś po drodze, na terenie Dolnego Śląska. Takie hipotezy, poparte oświadczeniami wielu świadków, pojawiają się od czasu do czasu. Wymieniane są domniemane miejsca ukrycia skarbu, m.in. Wrocław, masyw Ślęży, lasy w rejonie Bolesławca, bunkier w kamieniołomach koło Złotorzy, forty koło Ząbkowic Śląskich, zamek Czocho i inne, a nawet poszukiwany ostatnio tzw. „złoty pociąg“, znajdujący się rzekomo w tunelu koło Wałbrzycha. Sprawa jest nadal otwarta.

W minionych latach wokół Bursztynowej Komnaty narosło wiele mitów i legend. Jedna z nich głosi, że nad dziełem gdańskich mistrzów zawisło fatum, coś w rodzaju „kłątwa faraonów“. Kłątwa Bursztynowej Komnaty dotknęła profesora Rohde, który zginął w tajemniczych okolicznościach, podobnie jak przepadł bez śladu inspektor królewskiego muzeum – Henkensiefken.

Człowiekiem, który mógł wiedzieć, co się stało z Bursztynową Komnatą był nazistowski dygnitarz Erich Koch. Gauleiter Prus Wschodnich (szef okręgu NSDAP), schwytany dopiero pięć lat po wojnie, trafił przed polski sąd i w 1958 roku został skazany za zbrodnie wojenne na karę śmierci. Koch był wyjątkowo gorliwym wykonawcą rozkazów Hitlera, odpowiadał m.in. za deportacje setek tysięcy ludzi do obozów zagłady. Jednak nigdy nie wykonano na nim kary. Dożył sędziwej starości w więzieniu w Barczewie i zmarł w wieku 90 lat w 1986 roku. Mało tego, traktowano go, jak na warunki więzienne, wyjątkowo i spełniano

różne zachcianki. Miał dostęp do niemieckich gazet, lepsze jedzenie, a kiedy zachorował na raka pęcherza, operowali go specjaliści w Łodzi.

Dlaczego polski wymiar sprawiedliwości był tak łaskawy dla niemieckiego zbrodniarza?



Z akt IPN wynika, że chodziło o informacje dotyczące miejsca ukrycia Bursztynowej Komnaty. Koch odpowiadał za demontaż skarbu w Królewcu w 1945 roku i twierdził, że zna kryjówkę, w których mógł zostać schowany. Polska Służba Bezpieczeństwa razem z KGB przez kilka lat próbowały wydobyć z byłego gauleitera te informacje, ale nie wiadomo czego udało udało się im dowiedzieć. Czy Koch naprawdę wiedział, gdzie może być Komnata, czy tylko grał na zwłokę, żeby odroczyć wykonanie kary śmierci, co zresztą mu się udało? Możliwe, że skarb został wywieziony z Królewca i ukryty gdzieś w Polsce, Niemczech albo sprzedany, w całości lub w częściach. Ale to wciąż tylko domysły.

Tymczasem Bursztynowa Komnata, odrestaurowana w pieczęłowicie odbudowanym po wojnie Pałacu Jekatieryńskim (Carskim Siole), jak dawniej jest podziwiana przez turystów z całego świata.

Jednak nie wszyscy wiedzą, że poza znajdującą się w Carskim Siole kopią, także w Polsce znajduje się wierna replika Bursztynowej Komnaty, umiejscowiona w pięknym zamku-pałacu w Niemodlinie na Opolszczyźnie. Do odtworzenia repliki dzieła pruskich mistrzów wykorzystano m.in. materiał znaleziony w czasie remontu budowli, a wygląd komnaty, jakoś wykonania, wierność detali budzą zachwyt zwiedzających. Warto dodać, że niemodliński pałac łączy coś z Bursztynową Komnatą – znajduje się on bowiem na historycznym szlaku bursztynowym północ-południe.

ZYGMUNT JĘDRASIAK

